

Sygnatura akt VI Ka 244/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **29 kwietnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata (spr.)

SSO Grzegorz Kiepora

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Agnieszki Schwarz –Rasińskiej

Prokuratora Prokuratury Rejonowej

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2016 r.

sprawy S. W. ur. (...) w W.,

syna M. i M.

oskarżonego z art. 300§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 20 października 2015 r. sygnatura akt IX K 77/12

na mocy 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża oskarżonego zasądając od S. W. na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i opłatę za II instancję w kwocie 440 zł (czteryście czterdzieści złotych).

Sygn. akt VI Ka 244/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd orzekający dokonał bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych i nie naruszył w żadnym stopniu prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Nie nasuwa wątpliwości rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy oskarżonego, jak również kwalifikacji prawnej przypisanego mu występkę. Także wymierzone kary – pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania, utrzymana w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianych sankcją przepisu art. 300 § 2 kk oraz grzywny, która nie przekracza finansowych i majątkowych możliwości S. W. – za rażąco i niewspółmiernie surowe uchodzić nie mogą.

Sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie, wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w części sprawozdawczej zaskarżonego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Sąd I instancji wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn i w jakich zakresach dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w jakich zaś wiary tej odmówił. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli sąd jurysdykcyjny oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, jak również do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym.

Wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa odpowiadają też pisemne motywy zaskarżonego wyroku, co umożliwia kontrolę instancyjną.

W badanym przypadku wątpliwości nie budziło, iż S. W. od września 2002 r. najmował mieszkanie położone przy Al. (...) w G., którego właścicielem był oskarżyciel posiłkowy S. H.. Płacił wymienionemu umówiony czynsz. W roku 2003 poczynił przy tym – za wiedzą i wolą wynajmującego – nakłady na lokal, montując nowe panele. Następstwem czego było opłacanie przez oskarżonego na przestrzeni szeregu miesięcy obniżonego czynszu, co miało zaś miejsce w wyniku porozumienia z właścicielem. O faktach powyższych wyraźnie relacjonował bowiem pokrzywdzony w sytuacji, gdy nie zaprzeczał im ani oskarżony, ani też w wywiezionej apelacji – jego obrońca. Stanowisko S. H. potrzeba było tym samym potraktować jako wiarygodne.

S. W. w latach późniejszych realizował kolejne remonty wspomnianego mieszkania, ponosząc z tego tytułu dodatkowe koszty wyłożone z własnych środków. Roboty te wykonane jednakże zostały bez wiedzy i zgody oskarżyciela posiłkowego. Nie wpłynęły tym samym na rozmiar czynszu, którego wysokość żadnym zmianom nie uległa i obciążał on oskarżonego w dotychczasowym w zgodnym z pierwotną umową rozmiarze. Oskarżony ani formalnie – na drodze cywilnoprawnej, ani też nieformalnie – poprzez porozumienie, czy też ugodę z H. – słowem nigdy nie domagał się zwrotu lub też choćby rozliczenia tych ostatnich nakładów finansowych. Nigdy też nie zgłaszał się do oskarżyciela posiłkowego z propozycją obniżki z tego tytułu czynszu – na wzór przypadku wcześniejszego. O naprowadzonych wyżej zaszłościach, a w szczególności braku tym razem roszczeń finansowych ze strony S. W. zeznawał S. H.. Oskarżony z kolei, o ile potwierdzał poniesienie przez siebie kolejnych nakładów finansowych na mieszkanie, o tyle milczał w zakresie problematyki swych roszczeń względem wynajmującego, a zatem twierdzenia oskarżyciela posiłkowego o braku ich dochodzenia przez W. w żaden sposób nie zostały zakwestionowane, ani też choćby podważone.

W styczniu 2009 r. S. H. zażądał płacenia wyższego czynszu, którego oskarżony – co potwierdziły obie strony – od września tegoż roku już nie regulował, uznając że jest on zbyt wygórowany. Narastały w związku tym zaległości płatnicze, zaś wezwania i monity w wykonywaniu pokrzywdzonego skutku nie odnosiły. S. W. w dalszym ciągu nie domagał się jednak rozliczenia ostatnich swych nakładów na lokal, ani nie występował o to w drodze prawnej.

Ostatecznie – co również wątpliwości nie budziło – oskarżyciel posiłkowy uzyskał z tytułu zaległości czynszowych obciążających oskarżonego – prawomocny sądowy nakaz zapłaty. I tym razem wezwania i monity o realizację płatności kierowane do W. pozostawały bez jakiegokolwiek odpowiedzi. H. spowodował w konsekwencji wszczęcie dalszych postępowań cywilnych oraz zapadnięcie kolejnych nakazów zapłaty. Podkreślenia wymaga, iż w żadnym z owych postępowań oskarżony nie występował z zarzutem poczynienia nakładów na lokal, czy też z żądaniem dokonania na tej podstawie potrąceń wzajemnych, tłumacząc swą postawę – przed Sądem orzekającym nieprzekonująco, iż cierpi na padaczkę.

W dniu 25 sierpnia 2010 r. S. W. na podstawie umowy darowizny przekazał osobie trzeciej (tj. synowi) należące do siebie nieruchomości. Oskarżyciel posiłkowy tymczasem, wobec nieskuteczności dotychczasowych wezwań do zapłaty

uzyskał tytuł wykonawczy na gruncie pierwszego z wydanych nakazów zapłaty i wystąpił do komornika sądowego o wszczęcie postępowania egzekucyjnego do majątku oskarżonego. Okazało się ono jednak całkowicie bezskuteczne.

Naprowadzone wyżej fakty zostały wykazane w sposób bezsporny, nie budziły one najmniejszych wątpliwości. W zasadniczej mierze przychyłał się do nich w swoich wyjaśnieniach, bądź też nie zaprzeczał im – także oskarżony.

S. W. po raz pierwszy na okoliczność dokonanych nakładów finansowych na najmowany lokal powołał się dopiero w toku postępowania karnego – na rozprawie przed Sądem orzekającym w dniu 20 maja 2015 r. (vide: k 521-522, tom III). Zatem po upływie około dwunastu lat od ich poniesienia. Nie wspomniał o nich nic – nawet podczas śledztwa i jak już wspomniano – na gruncie postępowań cywilnych. Nigdy wcześniej nie adresował podobnych roszczeń (w jakiegokolwiek formie) wobec wynajmującego.

Należało tym samym zasadnie przyjąć, iż problematyka owych nakładów nie pozostawała w najmniejszym związku z przedmiotem procesu karnego. Nie ona skłoniła oskarżonego do zaniechania płatności podwyższonego czynszu, następnie do braku reakcji na powtarzające się wezwania i monity oskarżyciela posiłkowego do uregulowania zaległości z powyższego tytułu, aż wreszcie do wyzbycia się zagrożonego zajęciem komorniczym majątku poprzez poczynienie darowizny. Zagadnienie nakładów na mieszkanie podniesione zostało instrumentalnie, na zaawansowanym etapie procesu karnego, jako element przyjętej taktyki i linii obrony ukierunkowanej na uchyleneie się od odpowiedzialności za czyn z art. 300 § 2 kk lub choćby na umniejszenie tej odpowiedzialności.

Ewidentnie i jednoznacznie przemawiał za taką oceną całokształt faktów i okoliczności omówionych na wstępie, w tym zwłaszcza wieloletnia postawa S. W. wyrażająca się zaniechaniem dochodzenia lub zgłaszania jakichkolwiek roszczeń względem oskarżyciela posiłkowego. Trafnie – w tego rodzaju kategoriach potraktował ją (i zarazem tezy zaprezentowane na rozprawie) – Sąd jurysdykcyjny. Sąd Okręgowy w zupełności ocenę tę podzielił.

W konsekwencji niesłuszne są podobnego rodzaju zarzuty przedstawione w apelacji. W szczególności zarzut dotyczący oddalenia wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dla oszacowania rozmiaru nakładów dokonanych przez oskarżonego. Czynienie tego rodzaju ustaleń nie miało żadnego wprost znaczenia dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Sąd I instancji postąpił słusznie oddalając podobny wniosek.

Znaczenia takiego nie odgrywała również próba ugodowa podjęta przez S. W.. Po pierwsze nastąpiła ona analogicznie po wielu latach od dokonania nakładów. Po drugie nigdy nie doszła do skutku, a po trzecie nakłady na lokal nie były przyczyną oraz motywem przestępnego działania oskarżonego. Błędne pozostaje przy tym rozumowanie obrońcy, jakoby próba ta przekonywać miała o poczynienie wspomnianych nakładów za zgodą pokrzywdzonego. Co najwyżej należało ją uznać z punktu widzenia oskarżonego jako spóźnione i realizowane ex post usiłowanie uzyskania takowej zgody (czy raczej następczej akceptacji), zaś ze strony oskarżyciela posiłkowego – jako dążenie do uzyskania należnej mu wiarygodności. Próby te nie miały wpływu na uznanie, czy doszło do wypełnienia znamion ustawowych z art. 300 § 2 kk, jako iż dotyczyły problematyki w sprawie pobocznej. S. H. nie obciążał natomiast żaden obowiązek zawierania ugody, toteż zupełnie bezprzedmiotowe jest obarczenie go „winą” w tej mierze.

Na moment rozporządzania przez S. W. wspomnianymi nieruchomościami orzeczenie Sądu cywilnego istniało, czego oskarżony był w pełni świadomy. Korzystało już bowiem z waloru prawomocności. W pełni zdawał on sobie sprawę ze swego zadłużenia względem oskarżyciela posiłkowego. Ewidentnie wystąpił stan zagrożenia składników majątku oskarżonego zajęciem komorniczym w oparciu o powyższe orzeczenie. Realnie wchodziło bowiem w rachubę wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Odmienne pobudki działania W., gdy w dacie 25 sierpnia 2010 r. darował nieruchomości synowi aniżeli „ucieczka” z majątkiem oraz udaremnienie wykonania orzeczenia, a zarazem udaremnienie zaspokojenia wierzyciela – nie znajdowały uzasadnienia. Oskarżonym kierowała wola uniknięcia strat w majątku kosztem S. H., tym bardziej iż W. wiedział, że orzeczenie to obejmuje tylko mniejszą część długu.

Obojętne w świetle przesłanek odpowiedzialności z art. 300 § 2kk pozostawało zaś to, czy egzekucja została już wdrożona i czy wierzyciel dysponował na dzień dokonywania przez S. W. darowizny – tytułem egzekucyjnym. Wystarczała tu wiedza oskarżonego, iż postępowanie egzekucyjne jest możliwe. Podobnie, nie miała znaczenia

okoliczność, że wartość długu była znacznie niższa niż wartość darowanych nieruchomości. Odpowiedzialności karnej z art. 300 § 2kk nie wyłączało nadto posiadanie przez oskarżonego wierzytelności wobec osoby trzeciej nawet w rozmiarze dużo wyższym aniżeli dochodzona przez H. należność i potencjalna choćby możliwość zaspokojenia oskarżyciela posiłkowego z tej wierzytelności. Każde bowiem rozporządzenie majątkiem W. nie pozostawało bez wpływu na udaremnienie pokrycia należności przysługującej pokrzywdzonemu (tj. zaspokojenie go jako wierzyciela). Zwłaszcza jeśli realne możliwości wyegzekwowania wierzytelności od owej osoby trzeciej były nikłe bądź w ogóle żadne.

Na marginesie, obrońca słusznie wskazuje na pewien lapsus słowny popełniony przez Sąd merytoryczny w pisemnych motywach wyroku, kiedy to podawał (vide: k-646 verte), iż „P. H. posiadał należność wobec oskarżonego w wysokości 112.500-zł”.

Z kontekstu poczynionych ustaleń faktycznych w oczywisty sposób wynikało, że to oskarżony był tu wierzycielem, a H. dłużnikiem. Tak właśnie zrozumiał przytoczony zapis Sąd Okręgowy, a zatem nie potraktował go w aspekcie błędu w ustaleniach faktycznych, choć zapis ów zbyt fortunny nie był.

Oskarżyciel posiłkowy nie miał poza tym obowiązku korzystania ze skargi pauliańskiej przeciwko obdarowanemu synowi S. W., czy też dalszym osobom, do których nieruchomości stanowiące przedmiot darowizny ostatecznie trafiły. Nieskorzystanie przez S. H. z tejże instytucji prawa cywilnego oskarżonego bynajmniej nie ekskułowało.

Sąd Okręgowy w zupełności przychylił się zatem do ocen o wyczerpaniu przez S. W. wszystkich ustawowych znamion przestępstwa z art. 300 § 2 kk.

Sąd II instancji prawidłowo też ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar orzeczonych kar, a nadto na przyjęcie pozytywnej względem oskarżonego prognozy kryminologiczno-społecznej umożliwiającej skorzystanie z dobrodziejstwa probacji kary pozbawienia wolności. Wymienione kary są adekwatne do stopnia zawinienia S. W. stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przezeń czynu. Kary te należyte spełnią zatem owe cele zapobiegawcze i wychowawcze i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to na wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za trafny Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy. O wydatkach postępowania odwoławczego oraz o opłacie za drugą instancję rozstrzygnięto jak w pkt 2 wyroku niniejszego.